

Sygn. akt XV.Ca. 525/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2020r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

sędzia Agata Szlingiert

sędzia Arleta Lewandowska

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2020r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 19 grudnia 2019r.,

sygn. akt I.C.831/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1. i 2. w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 13.000,-zł (trzynaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 marca 2016r. do dnia zapłaty;

b) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.467,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.550,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Rejonowy w (...)) na rzecz adwokat A. W. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w Ś. kwotę 1.476,-zł (1.200,-zł + 23% VAT) z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanemu z urzędu w instancji odwoławczej.

/-/ Agata Szlingiert /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Arleta Lewandowska

UZASADNIENIE

pkt I. i II. wyroku z dnia 10 listopada 2020r.

Pozwem złożonym 18.02.2016r. powód J. K. (1) wystąpił o zasądzenie od pozwanego S. M. kwoty 13.000,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1.03.2016r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powód podniósł, że na podstawie umowy sprzedaży nabył od pozwanego pojazd K. (...) (...) (...) rok produkcji 1995, który – jak się później okazało – pochodził z kradzieży i został powodowi odebrany

przez Policję. W związku z tym powód złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży i wezwał pozwanego do zwrotu uiszczonej ceny 13.000,-zł, czego pozwany nie uczynił.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa. Zaprzeczył, aby zawarł przedmiotową umowę z powodem (nie złożył podpisu pod umową i najprawdopodobniej uzyskano od niego podpis na pustej kartce, na którą niesiono treść umowy) i otrzymał od niego cenę za pojazd. Nadto w dacie podpisania umowy pozwany znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli z uwagi na chorobę alkoholową.

Wyrokiem z dnia 19.12.2019r., sygn. akt I.C.831/16 Sąd Rejonowy we (...): 1) oddalił powództwo; 2) kosztami procesu obciążył powoda, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; 3) przyznał adwokat A. W. od Skarbu Państwa tytułem udzielonej pozwanemu pomocy prawnej z urzędu wynagrodzenie w kwocie 2.952,-zł.

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy powołał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W okresie od 23.09.2015r. do 25.10.2015r. pozwany S. M. nabył (...) marki K. (...), o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że została ona uzyskana za pomocą czynu zabronionego.

Powód J. K. (1) był zainteresowany nabyciem koparki. W dniu 25.10.2015r. udał się na posesję, na której znajdował się pojazd. W transakcji brało udział trzech mężczyzn, jednym z których był pozwany. Powód uznał pozostałych dwóch mężczyzn za kolegów sprzedającego. Po obejrzeniu pojazdu i ustaleniu ceny na kwotę 13.000,-zł powód napisał na kartce swoje dane potrzebne do wypełnienia umowy sprzedaży i zaczął załadunek pojazdu. Kiedy zakończył załadunek umowa sprzedaży była już wypełniona i przygotowana do podpisu. Na umowie był już podpis pozwanego jako sprzedającego. Z treści umowy wynikało, że pojazd stanowi wyłączną własność pozwanego i jest wolny od wad prawnych. Cenę pojazdu ustalono na kwotę 13.000,-zł, której odbiór został pokwitowany w § 2 umowy. Kupującym pojazd był powód. W treści umowy wpisany został błędny numer nadwozia (...), w którym przekreślono drugie „O”. Nieustalona osoba przekreśliła w umowie błędny numer nadwozia, wpisując obok prawidłowy numer (...), nadto nakreślając przy numerze nadwozia jeden nieczytelny podpis. Nieczytelny podpis widniejący w rubryce sprzedający został nakreślony przez pozwanego. Tak przygotowany dokument podpisał powód. Przed podpisaniem umowy powód zrobił jeszcze zdjęcie dowodu osobistego, który leżał na stole i który należał do sprzedającego, a nadto wizualnie sprawdził, czy podpis widniejący na umowie jest podobny do podpisu znajdującego się w dowodzie osobistym. Powód pozostawił gotówkę w wysokości 13.000,-zł na stole.

Co najmniej od 2008r. pozwany jest osobą uzależniona od alkoholu. W dacie podpisania umowy nie znajdował się w stanie upojenia patologicznego, natomiast będąc w ciągu alkoholowym, był w tym dniu w stanie upojenia prostego. W dniu 25.10.2015r. pozwany nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Funkcjonariusze policji ustalili, że będący przedmiotem umowy z dnia 25.10.2015r. i znajdujący się w posiadaniu powoda pojazd pochodzi z kradzieży. W dniu 4.12.2015r. powód wydał pojazd na żądanie funkcjonariuszy policji. Funkcjonariusze policji poinformowali powoda, że pojazd pochodzi z przestępstwa kradzieży.

W dniu 11.12.2015r. powód udzielił adwokat A. M. pisemnego pełnomocnictwa do reprezentowania „w sprawie o zapłatę w postępowaniu sądowym, administracyjnym, zabezpieczającym, egzekucyjnym, we wszystkich instancjach, z prawem prowadzenia negocjacji, zawarcia ugody, odbioru zasądzonych lub wyegzekwowanych należności, z prawem substytucji”. Pismem z dnia 22.12.2015r. adwokat A. M., powołując się na udzielone jej przez J. K. (1) pełnomocnictwo, wystosowała do pozwanego pismo, w którego treści odstępuje w imieniu powoda od umowy sprzedaży z dnia 25.10.2015r. i wzywa pozwanego do zwrotu kwoty 13.000,-zł. Jako podstawę odstąpienia od umowy podała uzyskaną przez powoda informację, że pojazd będący przedmiotem umowy pochodzi z przestępstwa. Do pisma załączone zostało pełnomocnictwo z dnia 11.12.2015r. upoważniające adwokat A. M. do reprezentowania J. K. (1) „w sprawie o zapłatę w postępowaniu sądowym, administracyjnym, zabezpieczającym, egzekucyjnym, we wszystkich instancjach, z prawem prowadzenia negocjacji, zawarcia ugody, odbioru zasądzonych lub wyegzekwowanych należności, z prawem substytucji”. Adwokat A. M. nie dysponowała żadnym innym pełnomocnictwem udzielonym przez powoda, zarówno w

formie pisemnej, jak i w formie ustnej, w szczególności powód nie udzielił adwokat A. M. pełnomocnictwa do złożenia w jego imieniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży zawartej w dniu 25.10.2015r.

Wyrokiem z dnia 9.06.2016r. wydanym w sprawie (...) Sąd Rejonowy w (...) uznał S. M. winnym popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w dniu 23.09.2015r. do dnia 25.10.2015r. w miejscowości Z., województwa (...) nabył (...) marki K. (...), o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że została ona uzyskana za pomocą czynu zabronionego, tj. o przestępstwo z art. 292 § 1 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów, opinii biegłego sądowego z dziedziny grafologii A. L. (2) i biegłego sądowego z dziedziny psychiatrii M. M. (1) oraz przesłuchania stron.

Zdaniem Sądu, opinie odpowiadają na pytania, a ich wysoki poziom fachowości nie budził zastrzeżeń i nie został skutecznie zakwestionowany przez strony.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, które znajdują potwierdzenie w pozostałym uznanym za wiarygodny materiale dowodowym. Sąd nie oparł się natomiast na zeznaniach pozwanego, który twierdził, że składając wyjaśnienia w toku postępowania karnego chciał tylko jak najszybciej zakończyć sprawę i wyjść aby napić się alkoholu. Zeznał, że nie uczestniczył w transakcji, a jeżeli uczestniczył, to jej nie pamięta. Pozwany nie przeczył, że na umowie znajduje się jego podpis jako osoby sprzedającej pojazd, ale zaprzeczył, że wcześniej kupił ten pojazd. Pozwany zaprzeczył również, że otrzymał od powoda pieniądze za pojazd. Zeznania pozwanego pozostają w sprzeczności nie tylko z treścią prawomocnego wyroku skazującego pozwanego za popełnienie przestępstwa, ale również sprzeczne są z treścią umowy, jak i uznanymi za wiarygodne zeznaniami powoda, chociażby w zakresie faktu jej zawarcia, przekazania powodowi pojazdu i uzyskania od powoda pieniędzy.

Zeznania żony pozwanego M. M. (2), przesłuchanej w charakterze świadka, Sąd uznał na wiarygodne, jednakże nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek zeznała, że nie widziała pojazdu, umowy i pieniędzy, które miał uzyskać pozwany w wyniku sprzedaży pojazdu. Nadto zeznała, że nie ma żadnej wiedzy na temat okoliczności sprzedaży pojazdu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd powołał się na art. 11 k.p.c., wskazując, że pozwany uznany został za winnego przestępstwa paserstwa popełnionego nieumyślnie i w tym zakresie ustalenia wyroku wydanego w postępowaniu karnym wiązały sąd w postępowaniu cywilnym. Poza zakresem związania były natomiast okoliczności zawarcia umowy sprzedaży pojazdu, w szczególności ocena ważności zawartej umowy i skuteczności złożonego w imieniu powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy w ramach rękojmi z tytułu wady prawnej sprzedanej rzeczy.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwany nabył (...), o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien i mógł przypuszczać, że została ona uzyskana za pomocą czynu zabronionego i w dniu 25.10.2015r. doszło do zawarcia między stronami umowy sprzedaży tego pojazdu. Umowa została podpisana przez powoda w obecności pozwanego, którego podpis znajdował się już na umowie, a nadto poprawka obejmująca prawidłowy numer pojazdu została naniesiona jeszcze przed podpisaniem umowy przez kupującego, zatem zarówno kupujący, jak i sprzedający mieli świadomość skreślenia nieprawidłowego i wpisania prawidłowego numeru pojazdu. Podpis pod umową w rubryce „sprzedający”, obejmujący treść umowy, w tym naniesioną poprawkę, został nakreślony przez pozwanego, a nadto pozwany w dacie podpisania umowy nie znajdował się w stanie upojenia patologicznego, natomiast będąc w ciągu alkoholowym, był w tym dniu w stanie upojenia prostego, z czego wynika, że w dniu zawarcia umowy nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W rozumieniu art. 556 § 2 k.c. o wadzie prawnej rzeczy można mówić wtedy, gdy rzecz jest własnością osoby trzeciej albo jest obciążona prawem osoby trzeciej, co z kolei rodzi odpowiedzialność sprzedawcy wobec kupującego z tytułu rękojmi. Istotne jest, czy w dacie zawarcia umowy między stronami sprzedający był właścicielem pojazdu, czy też samochód stanowił własność osoby trzeciej. Biorąc pod uwagę ustalenia prawomocnego wyroku skazującego

pozwanego za popełnienie przestępstwa paserstwa, nie ulega wątpliwości, że w dacie zawarcia umowy sprzedający nie był właścicielem pojazdu i niewątpliwie kupującemu przysługiwało uprawnienie z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy.

Dalej Sąd rozważył, czy powód w sposób prawidłowy skorzystał z przysługujących mu uprawnień z tytułu rękojmi za wady prawne rzeczy. Kwestię tę normuje art. 560 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Prawo wyboru między uprawnieniami z rękojmi jest prawem kształtującym, zatem jego dokonanie wiąże kupującego. Strona korzystająca z instytucji rękojmi winna dokonać wyboru jednego z przysługujących jej uprawnień i złożyć stosowne oświadczenie woli w terminie, o którym mowa w art. 568 § 1 k.c. lub 576 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5.03.2009r., V ACa 484/08). Powód skorzystał z uprawnienia do odstąpienia od umowy i był związany swoim oświadczeniem w tym zakresie.

Wątpliwości Sądu budziła natomiast skuteczność odstąpienia powoda od umowy. Odstąpienie jest czynnością prawa materialnego i polega na złożeniu określonego oświadczenia woli kontrahentowi według reguł określonych w art. 61 k.c. Oświadczenie to ma charakter prawnokształtujący i jest czynnością prawną. Sąd podkreślił, że to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy.

Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c. (zawarcie ugody, zrzeczenie się roszczenia, uznanie powództwa), natomiast nie dotyczy to innych czynności materialnoprawnych. Zgodnie z art. 92 k.p.c., strony mogą szerzej określić zakres pełnomocnictwa, ale musi to wynikać z jego treści. Z kolei kodeks cywilny dopuszcza dokonanie czynności prawnej przez przedstawiciela (art. 95 k.c.), jednakże umocowanie to musi także wynikać z treści pełnomocnictwa.

W rozpoznawanej sprawie oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży złożył w imieniu powoda jego pełnomocnik – adwokat A. M.. Z treści tego pisma wynika powołanie się na pełnomocnictwo, jednak pełnomocnictwo materialnoprawne udzielone na podstawie art. 95 k.c. do akt nie zostało złożone. Co więcej, na żadnym etapie postępowania, zarówno powód, jak i jego pełnomocnik nie powoływali się na istnienie innego pełnomocnictwa niż załączone do akt pełnomocnictwo z dnia 11.12.2015r. Na wezwanie Sądu do przedłożenia pełnomocnictwa stanowiącego załącznik do pisma z dnia 22.12.2015r. zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy i będącego podstawą działania pełnomocnika w tym zakresie, pełnomocnik powoda załączyła właśnie pełnomocnictwo z dnia 11.12.2015r., które jest jedynie pełnomocnictwem procesowym, bowiem wynika z niego w sposób wyraźny upoważnienie do reprezentowania powoda „w sprawie o zapłatę w postępowaniu sądowym, administracyjnym, zabezpieczającym, egzekucyjnym, we wszystkich instancjach, z prawem prowadzenia negocjacji, zawarcia ugody, odbioru zasądzonych lub wyegzekwowanych należności, z prawem substytucji”. Z treści pełnomocnictwa z dnia 11.12.2015r. wynika, że na podstawie art. 92 k.p.c. zostało ono rozszerzone o możliwość reprezentowania powoda w postępowaniu administracyjnym, a nadto o „odbior zasądzonych lub wyegzekwowanych należności”. Tymczasem pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej musi wskazywać jakie oświadczenie woli w imieniu mocodawcy pełnomocnik ma złożyć. Jeżeli pełnomocnik upoważniony do dokonania określonych (poszczególnych) czynności procesowych dokonuje jeszcze innych, dalszych czynności z przekroczeniem wyraźnych granic jego pełnomocnictwa, to należy przyjąć, że w tym zakresie nie istniało w ogóle upoważnienie pełnomocnika, a zatem, że był on w tej części postępowania nienależycie umocowany, co skutkuje nieważnością tych czynności i jednocześnie nieważnością tej części postępowania. Nieważną część postępowania należy powtórzyć, w przeciwnym razie zaistnieje podstawa do uchylecia wyroku w postępowaniu apelacyjnym i zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością. Czynności nieważnych nie można naprawić poprzez ich zatwierdzenie przez stronę (por. K.Weitz, W kwestii następczego zatwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem, Pal. 2005, nr 1-2, s. 234 i n.). Powyższa teza dotyczy czynności procesowych, skoro zatem brak umocowania powoduje nieważność czynności procesowej, to brak umocowania do dokonania czynności materialnoprawnej skutkuje co najmniej jej nieskutecznością.

Sąd ustalił, że powód nie upoważnił adwokat A. M. do złożenia oświadczenia woli z dnia 22.12.2015r. w przedmiocie odstąpienia od umowy, gdyż w dniu 11.12.2015r. udzielił pełnomocnikowi jedynie pełnomocnictwa procesowego o

zakresie wskazanym w art. 91 k.p.c. Należy ponownie podkreślić, że strona powodowa nie powoływała się na żadne inne, rzekomo udzielone pełnomocnictwo materialne, nawet będąc zobowiązaną do wykazania pełnomocnictwa w oparciu o które działał pełnomocnik sporządzając oświadczenie z dnia 22.12.2015r. Sąd nie negował tego, że udzielenie pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia woli może nastąpić ustnie, jednak w niniejszej sprawie kluczowe jest to, że jedynym udzielonym pełnomocnikowi powoda pełnomocnictwem było pełnomocnictwo procesowe z dnia 11.12.2015r. Z pisma zawierającego oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy wynika, że pełnomocnik powoda dołączył do niego pełnomocnictwo, które było pełnomocnictwem udzielonym przez powoda w dniu 11.12.2015r. Pełnomocnik powoda nie powołał się przy tym na żadne inne pełnomocnictwo.

Zgodnie z art. 104 k.c., jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu jest nieważna. Jednakże gdy ten, komu zostało złożone oświadczenie woli w cudzym imieniu, zgodził się na działanie bez umocowania, stosuje się odpowiednio przepisy o zawarciu umowy bez umocowania. Nie sposób przyjąć, że pozwany zgodził się na działanie pełnomocnika bez umocowania, gdyż powód dążył do odstąpienia od umowy na skutek wady prawnej rzeczy, czemu pozwany przeczył nawet w toku niniejszego postępowania.

Odczytywanie treści pełnomocnictwa z dnia 11.12.2015r. w ten sposób, że obejmuje ono również umocowanie do podejmowania wszystkich wiążących się ze sprawą czynności materialnoprawnych prowadzić musiałby do przyjęcia, że pełnomocnictwa procesowe obejmują swoim zakresem upoważnienie do dokonywania wszystkich czynności materialnoprawnych związanych z daną sprawą. Tymczasem zakres pełnomocnictwa procesowego został w sposób wyczerpujący uregulowany w przepisie art. 91 k.p.c. Przepis ten zawiera katalog czynności, do podjęcia których umocowany jest pełnomocnik w ramach pełnomocnictwa procesowego. Przyjęcie, że skoro mocodawca udziela pełnomocnictwa procesowego, to chce, aby sprawa została „załatwiona” kompleksowo stanowi w ocenie sądu próbę obejścia przepisu art. 91 k.p.c. Przepis art. 65 § 1 k.c. nakazuje tłumaczyć oświadczenia woli zgodnie z ustalonymi zwyczajami. Jednakże, zdaniem Sądu, nie sposób doszukać się zwyczajów, które nakazywałyby tłumaczyć treść oświadczenia woli o udzieleniu pełnomocnictwa procesowego w taki sposób, aby swym zakresem obejmowało ono czynności materialnoprawne. Umocowanie do dokonania takich czynności musi być wyrażone w sposób jednoznaczny, a nie wyinterpretowane z faktu udzielenia pełnomocnictwa procesowego. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że pełnomocnictwo udzielone zostało profesjonalnemu pełnomocnikowi jeszcze na etapie przedsądowym. Nie budzi żadnych wątpliwości, że gdyby zamiarem powoda od samego początku było objęcie tym pełnomocnictwem również umocowania do złożenia oświadczenia o odstąpieniu umowy, a nie tylko prowadzenia w jego imieniu przeciwko pozwanemu sprawy o zapłatę, pełnomocnik zadbałby, aby taki zapis znalazł się w jego treści. Z uwagi na brak w treści pełnomocnictwa procesowego rozszerzenia jego zakresu na czynności materialnoprawne, złożone oświadczenie uznać należało za nieważne zgodnie z art. 104 k.c.

W okolicznościach sprawy nie sposób również przyjąć, że powód udzielił pełnomocnikowi upoważnienia do podejmowania czynności materialnoprawnych w sposób dorozumiany. W wyroku z dnia 20.10.2004r., I CK 204/04 przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była kwestia skuteczności zgłoszenia zarzutu potrącenia przez pełnomocnika procesowego z jednoczesnym złożeniem oświadczenia o tym potrąceniu. Należy mieć na uwadze, że czynność ta ma mieszany charakter - z jednej strony jest czynnością materialnoprawną (złożenie oświadczenia o potrąceniu), a z drugiej strony czynnością procesową (podniesienie zarzutu potrącenia). Pełnomocnik był umocowany do dokonania czynności procesowej i nie posiadał umocowania do podjętej wraz z nią czynności materialnoprawnej, jednak oświadczenie o potrąceniu złożone zostało w trakcie rozprawy w obecności mocodawcy. Sąd Najwyższy wskazał, że przy takim zbiegu przesłanek (czynność o skutku materialnoprawnym i procesowym, dokonana w toku procesu, w obecności mocodawcy) przyjąć można, że pełnomocnik działał z upoważnienia swego mocodawcy składając oświadczenie o skutku materialnoprawnym.

Odnosząc to do okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd wskazał, że odstąpienie od umowy, w przeciwieństwie do zarzutu potrącenia, jest czynnością czysto materialnoprawną. Pełnomocnik powoda składając przedmiotowe oświadczenie w jego imieniu nie dokonywał tej czynności jako czynności skorelowanej z czynnością procesową. Ponadto do dokonania przedmiotowej czynności nie doszło w trakcie rozprawy, a nawet w toku procesu, tylko jeszcze

na etapie przedsądowym. Istotnym jest także, że okoliczność akceptacji przez powoda działań podejmowanych przez pełnomocnika nie może stanowić podstawy do uznania za ważną czynności dokonanej z przekroczeniem pierwotnego umocowania, bowiem, w przeciwieństwie do umów, jednostronne czynności nie mogą być konwalidowane przez mocodawcę. Uwzględniając okoliczność sporządzenia pełnomocnictwa z udziałem zawodowego pełnomocnika, co oznacza, że przygotowane zostało przez osobę zawodowo trudniącą się świadczeniem usług prawnych, nie sposób założyć, aby w dacie sporządzenia tego dokumentu, faktyczny zakres umocowania był szerszy od tego, jaki ujęto w sporządzonym pełnomocnictwie.

Tym samym czynność prawna - oświadczenie woli powoda o odstąpieniu od umowy - dokonana w piśmie z dnia 22.12.2015r. jest nieważna i nie mogła być konwalidowana, a zatem nie powstało roszczenie powoda o zwrot ceny sprzedaży.

Powyższe uzasadniało oddaleniem powództwa.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., nadto przyznał wynagrodzenie od Skarbu Państwa tytułem udzielonej pozwanemu pomocy prawnej z urzędu.

Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 65 k.c. w zw. z art. 60 k.c. poprzez wadliwą ocenę oświadczenia woli powoda zawartego w pełnomocnictwie udzielonym pełnomocnikowi co do zakresu pełnomocnictwa oraz jego treści i przyjęcie, że nie upoważniało ono do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy,

2) art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że samo popieranie przez powoda powództwa wniesionego w jego imieniu przez pełnomocnika procesowego i treść jego wyjaśnień, mające miejsce na rozprawie należy uznać za wyrażenie przez powoda woli odstąpienia od umowy,

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania, wyrażające się w przyjęciu, że:

- nie doszło do skutecznego i ważnego złożenia przez powoda oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy,

- nie było podstaw do uznania, że udzielone pełnomocnictwo upoważniało do złożenia w imieniu powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy,

- nie było podstaw do uznania, że oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia prawno- kształtującego zostało złożone co najmniej w sposób dorozumiany;

2) art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie powoda kosztami postępowania, podczas gdy zostały one wygenerowane jedynie przez pozwanego, podnoszącego chybione zarzuty na podstawie informacji nieprawdziwych zarówno co do okoliczności zawarcia umowy jak i jego stanu zdrowia psychicznego, które to informacje zostały w wyniku wydania opinii biegłych negatywnie dlań zweryfikowane.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia, zaś reprezentujący go pełnomocnika z urzędu wniósł o przyznanie mu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie.

Na obecnym etapie procesu sporna pozostawała już tylko kwestia skuteczności złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży, którą zawarł z pozwanym. Nie były bowiem kwestionowane przez żadną ze stron ustalenia Sądu I instancji, z których wynika, że pozwany podpisał umowę z 25.10.2015r. i sprzedał powodowi pojazd, którego nie był właścicielem oraz pokwitował odbiór uzgodnionej ceny w wysokości 13.000,-zł, a jednocześnie w czasie zawarcia umowy nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli (a w konsekwencji jego oświadczenie nie było dotknięte wadą przewidzianą w art. 82 k.c.). Rozważania prawne Sądu I instancji należało natomiast zweryfikować o tyle, że powołał się on częściowo na nieaktualne brzmienie przepisów kodeksu cywilnego o rękojmi przy sprzedaży; przedmiotowa umowa została zawarta 25.10.2015r., a zatem już po nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 30.05.2014r. o prawach konsumenta (Dz.U. 2014/827), która weszła w życie 25.12.2014r., i zastosowanie w sprawie znajdowały przepisy k.c. po nowelizacji (art. z art. 51 powołanej wyżej ustawy).

Z uwagi na to, że pozwanemu nie przysługiwało prawo własności sprzedanej rzeczy, która została skradziona właścicielowi, nie doszło do przeniesienia własności na powoda z chwilą objęcia przez niego pojazdu w posiadanie (art. 169 § 2 k.c.). Pozwany jako sprzedawca odpowiadał zatem względem powoda jako kupującego na podstawie przepisów o rękojmi za wady (art. 556 k.c. i art. 559 k.c.), gdyż sprzedana rzecz miała wadę prawną, stanowiąc własność osoby trzeciej (art. 556³k.c.). Powodowi przysługiwało m.in. uprawnienie do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy (art. 560 § 1 k.c.), zaś po skutecznym odstąpieniu od umowy mógł żądać zwrotu tego, co świadczył w jej wykonaniu, czyli zwrotu zapłaconej ceny (art. 494 § 1 zd. 2 k.c.). Powód skorzystał przy tym z uprawnienia do odstąpienia od umowy w terminie rocznym od dowiedzenia się o istnieniu wady prawnej (art. 576 k.c. w zw. z art. 568 § 3 k.c.), gdyż 4.12.2015r. został poinformowany przez Policję, że pojazd pochodzi z przestępstwa kradzieży i wydał pojazd Policji, zaś oświadczenie o odstąpieniu od umowy złożył pismem z 22.12.2015r., które nadał na pocztę 12.01.2016r. (potwierdzenie nadania – k.13).

Sąd I instancji uznał, na podstawie art. 104 k.c., że oświadczenie o odstąpieniu od umowy, stanowiące wykonanie uprawnienia prawokształtującego, jest nieważne, gdyż złożył je w imieniu powoda pełnomocnik, który nie posiadał do tego umocowania, a jednocześnie pozwany, któremu złożono to oświadczenie, nie zgodził się na działanie bez umocowania, co pozwalałoby na odpowiednie zastosowanie przepisów o zawarciu umowy bez umocowania, a tym samym potwierdzenie przez powoda oświadczenia o odstąpieniu (art. 104 zd. 2 k.c. w zw. z art. 103 § 1 k.c.). Powyższa ocena Sądu I instancji była podważana w apelacji powoda, a choć powołano się w niej także na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.c. (mającego polegać na zaniechaniu wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonaniu oceny w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami logicznego rozumowania), to w rzeczywistości apelacja opierała się przede wszystkim na zarzutach naruszenia prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. i art. 60 k.c. Stanowisko powoda sprowadzało się bowiem do tego, że Sąd I instancji wadliwie, z naruszeniem reguł wynikających z art. 65 § 1 k.c., zinterpretował oświadczenie powoda z 11.12.2015r. o udzieleniu pełnomocnictwa co do jego zakresu, w rezultacie czego przyjął, że nie upoważniało ono do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy, zaś nawet gdyby zaakceptować tę ocenę, to Sąd I instancji pominął późniejsze zachowania powoda, polegające na popieraniu powództwa wytoczonego w jego imieniu przez pełnomocnika procesowego i treść wyjaśnień powoda na rozprawie, które, zgodnie z art. 60 k.c., powinny być odczytywane jako wyrażenie przez powoda woli odstąpienia od umowy sprzedaży.

Szczegółowe twierdzenia powoda odnośnie do umocowania jego pełnomocnika do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy pojawiły się dopiero w apelacji, z tym że dopiero na tym etapie powstała tak potrzeba (art. 381 k.p.c.). Pozwany podniósł bowiem kwestię nienależytego umocowania pełnomocnika powoda w piśmie procesowym z 19.12.2019r. (k.204-205) oraz na rozprawie odbywającej się w tym samej dacie (k.206), z tym że odpis pisma został doręczony pełnomocnikowi powoda już po wydaniu zaskarżonego wyroku, zaś na ostatniej rozprawie strona powodowa była nieobecna. Kwestia ta pozostawała także poza zainteresowaniem Sądu I instancji w

zasadzie przez cały tok procesu, w którym na wniosek pozwanego prowadzono długotrwałe i kosztowne postępowanie dowodowe zmierzające do weryfikacji zasadności jego wcześniejszych zarzutów; Sąd I instancji nie wyjaśniał kwestii pełnomocnictwa i jego zakresu ani z powodem (choć był on przesłuchiwany w charakterze strony), ani też z jego pełnomocnikiem, który stawiał się na rozprawy służące prowadzeniu czynności dowodowych. Dopiero na rozprawie 28.10.2019r. Sąd I instancji wydał postanowienie zobowiązujące do przedłożenia pełnomocnictwa, na które powołano się w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy (k.196), co powód zrealizował składając odpis pełnomocnictwa z 11.12.2015r. (k.200), które w oryginale dołączono do pozwu (k.6).

Nie budzi zastrzeżeń ocena Sądu I instancji, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy jest jednostronną czynnością prawną w rozumieniu art. 104 k.c., która zatem – jeżeli jest dokonana w cudzym imieniu, co jest dopuszczalne (art. 95 § 1 k.c.) – wymaga dla swej ważności uzyskania stosowanego umocowania. Pełnomocnik powoda, który złożył w jego imieniu oświadczenie z 22.12.2015r., działał w oparciu o pełnomocnictwo z 11.12.2015r. o treści przytoczonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji, z uwagi na literalną treść tego umocowania, przypisał mu charakter wyłącznie pełnomocnictwa procesowego w rozumieniu art. 91 k.p.c. (upoważniającego pełnomocnika do reprezentowania powoda w procesie o zapłatę), które, zgodnie z art. 92 k.p.c., zostało rozszerzone o pewne czynności niewynikające z art. 91 k.p.c. (tj. reprezentowanie w postępowaniu administracyjnym oraz odbiór zasądzonych lub wyegzekwowanych należności). Stanowisko to nie jest trafne i zostało skutecznie podważone w apelacji.

Jak uznaje się w orzecznictwie, pełnomocnictwo w znaczeniu materialnoprawnym, opierające się na oświadczeniu reprezentowanego (art. 96 in fine k.c.), może być udzielone w dowolnej formie (z wyjątkami wskazanymi w art. 99 k.c., które nie odnoszą się jednak do oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży rzeczy ruchomej), w sposób wyraźny bądź dorozumiany (por. wyrok SN z 20.10.2004r., I CK 204/04 czy wyrok SN z 12.10.2007r., V CSK 171/07), a ponadto oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa, jak każde oświadczenie woli, podlega wykładni na podstawie art. 65 k.c. – co do zakresu, czasu trwania i skutków umocowania (por. wyrok SN z 25.09.2019r., III CSK 189/17). Jak stanowi zaś art. 65 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2 k.c.). Wprawdzie art. 65 § 2 k.c. odnosi się wprost do umów, jednak uznaje się, że reguły z niego wynikające są aktualna w odniesieniu do wszystkich oświadczeń woli składanych indywidualnie innej osobie (por. np. uchwałę SN z 11.09.1997r., III CZP 39/97, publ. OSNC 1997/12/191). Jest to uzasadnione w tym sensie, że zawsze zgodne rozumienie znaczenia oświadczenia woli przez składającego oświadczenie i jego odbiorcę ma prymat nad dosłownym jego znaczeniem, a cel może mieć istotne znaczenie dla wykładni każdej czynności.

Wykładnia oświadczeń woli polega na ustalaniu ich znaczenia, czyli sensu. Wyrażone w art. 65 k.c. reguły interpretacyjne wiążą się natomiast z poszukiwaniem optymalnego rozwiązania konfliktu między podstawowymi w prawie cywilnym wartościami, a więc z jednej strony autonomią woli, domagającą się poszanowania rzeczywistej woli oświadczającego, z drugiej zaś – ochroną zaufania, jakie budzi złożone oświadczenie woli u innych osób, w tym u osób trzecich, które podejmują działania na podstawie czynności prawnych konstytuowanych przez dane oświadczenie woli (por. uchwałę (7) SN z 29.06.1995r., III CZP 66/95, publ. OSNC 1995/12/168).

Na tle art. 65 k.c. jednolicie przyjmuje się w orzecznictwie tzw. kombinowaną metodę wykładni, opartą na kryteriach subiektywnym i obiektywnym. Wiążący prawnie sens oświadczenia woli ustala się więc mając w pierwszej kolejności na uwadze rzeczywistą wolę stron (za wiążący uznaje się sens oświadczenia woli, w jakim rozumiała go osoba składająca i osoba odbierająca oświadczenie), a dopiero wtedy, gdy nie da się jej ustalić, sens ten ustala się na podstawie tzw. przypisania normatywnego (za wiążące uznaje się wówczas takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych, zmierzających do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli). W przypadku oświadczeń woli ujętych w formie pisemnej, ich sens ustala się przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu (poddawany interpretacji z uwzględnieniem językowych reguł znaczeniowych oraz okoliczności złożenia oświadczenia i jego celu – jeżeli dokument obejmuje takie informacje) oraz uzupełniająco – jeżeli jest to potrzebne dla wykładni niejasnych oświadczeń woli zawartych

w dokumencie – okoliczności towarzyszące, które mogą być stwierdzone za pomocą pozadokumentowych środków dowodowych (por. np. uzasadnienie cyt. wyżej uchwały SN z 29.06.1995r., III CZP 66/95).

W niniejszej sprawie już subiektywne kryteria wykładni pozwalają stwierdzić, że pełnomocnik składający w imieniu powoda oświadczenie z 22.12.2015r. o odstąpieniu od umowy był do tego umocowany na podstawie pełnomocnictwa z 11.12.2015r. Na taki zakres umocowania zgodnie wskazują bowiem zarówno udzielający tego pełnomocnictwa powód składający oświadczenie woli o udzieleniu pełnomocnictwa, jak i przyjmujący to oświadczenie adwokat. Należy także zgodzić się z apelacją, że skoro powód po tym, gdy dowiedział się o wadzie prawnej nabytego pojazdu, niezwłocznie udzielił pełnomocnictwa adwokatowi i pełnomocnictwo to – jak ustalił Sąd I instancji – zostało dołączone do pisma zawierającego oświadczenie o odstąpieniu od umowy, to z punktu widzenia powoda musi jawić się jako oczywiste, że pełnomocnictwo z 11.12.2015r. zawierało także umocowanie do złożenia tego oświadczenia. Można wręcz przyjąć, że przede wszystkim chodziło o jego złożenie. Wprawdzie bowiem w treści pełnomocnictwa użyto słowa o „reprezentowaniu powoda w sprawie o zapłatę”, natomiast w tym czasie żadna sprawa o zapłatę w sensie procesu nie została jeszcze zainicjowana (pozew został złożony 18.02.2016r.) i w ogóle nie było wiadome, czy zaistnieje taka potrzeba, skoro pozwany mógł przecież uznać zasadność odstąpienia i dobrowolnie zadośćuczynić – zawartemu w oświadczeniu – wezwaniu do zwrotu uiszczonej ceny.

Innej interpretacji zakresu pełnomocnictwa z 11.12.2015r. nie mógł przyjmować także pozwany, który po otrzymaniu, przed wszczęciem procesu, oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży wraz z załączonym do niego pełnomocnictwem nie zanegował istnienia umocowania pełnomocnika składającego to oświadczenie, żadnych zarzutów w tym przedmiocie nie formułował także w toku postępowania aż do grudnia 2019r., kiedy to jego pełnomocnik procesowy skierował do Sądu I instancji pismo powołujące się na brak umocowania pełnomocnika składającego oświadczenie z 22.12.2015r. (co zostało słusznie wytknięte w apelacji). W chwili składania oświadczenia o odstąpieniu od umowy obie strony procesu nie miały zatem wątpliwości co do istnienia umocowania pełnomocnika reprezentującego powoda, natomiast późniejsze zarzuty pozwanego trudno odczytywać inaczej niż jako nakierowane na realizację jego interesu procesowego (trzeba przecież pamiętać, że możliwość realizowania uprawnień z tytułu rękopisów nie jest nieograniczona w czasie i ponowne złożenie oświadczenia o odstąpieniu od umowy sprzedaży mogłoby zostać uznane za nieskuteczne z uwagi na upływ przewidzianych prawem terminów).

Podsumowując, zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 65 k.c. polegającego na jego błędnym zastosowaniu przez Sąd I instancji przy dokonywaniu wykładni oświadczenia woli powoda z 11.12.2015r. o udzieleniu pełnomocnictwa i w konsekwencji przyjęciu, że pełnomocnik składający pozwanemu oświadczenie z 22.12.2015r. o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie był do tego umocowany. Czynność prawna odstąpienia od umowy została zatem dokonana w sposób ważny z punktu widzenia art. 104 k.c. i na podstawie powołanych na wstępie przepisów powód mógł skutecznie dochodzić od pozwanego zwrotu uiszczonej ceny.

W oświadczeniu o odstąpieniu od umowy, wysłanym do pozwanego 12.01.2016r., zawarto jednocześnie wezwanie do zapłaty kwoty 13.000,-zł w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. Doręczenie wezwania spowodowało zatem, zgodnie z art. 455 k.c., obowiązek spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu, przy czym wyznaczony przez powoda termin należy uznać za odpowiedni. Pozwany nie zwrócił powodowi ceny, a zatem na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. winien także zapłacić odsetki ustawowe za opóźnienie. Powód żądał zasądzenia odsetek od 1.03.2016r., zaś w okolicznościach sprawy można przyjąć, że w tej dacie z pewnością istniał już stan opóźnienia.

W tym stanie rzeczy i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uwzględnił powództwo w całości.

Zmiana orzeczenia co do istoty sprawy skutkowałą także zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, przy czym o kosztach tych w obu instancjach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Pozwany został zwolniony w Sądzie I instancji od kosztów sądowych w całości (k.45v), natomiast w myśl art. 108 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2020/755) nie zwalnia go to od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

W I instancji powód wyłożył: opłatę od pozwu 650,-zł (k.8,18) oraz koszty zastępstwa procesowego obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na kwotę 4.800,-zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015/1800 ze zm. – w pierwotnym brzmieniu, zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2016/1668), oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa 17,-zł (k.7). Łącznie powód poniósł koszty w kwocie 5.467,-zł, które pozwany winien mu zwrócić.

W II instancji powód wyłożył: opłatę od apelacji 750,-zł (k.224 w zw. z k.208,215) oraz koszty zastępstwa procesowego obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na kwotę 1.800,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 cyt. wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – w aktualnym brzmieniu). Łącznie powód poniósł koszty w kwocie 2.550,-zł, które pozwany winien mu zwrócić.

/-/ Agata Szlingiert /-/ Joanna Andrzejak-Kruk /-/ Arleta Lewandowska